

# Nieznani, Makaron blues

Słowa: Zbigniew Studziński

Muzyka: trad.

To będzie danie,

Za które diabłu sprzedałbym duszę swą.

To będzie danie;

Gdy o nim myślę, dzikie żądze szarpią mną.

Już ślinię się na samą myśl

I ręce już się trzęsą mi,

Gdy wiem, że zaraz już,

Niedługo już,

Zobaczę znów

Makaron Blues.

Już ciasto gniecie;

Już kucharz gniecie ciasta cały stos.

Żółtego ciasta -

Z niecierpliwości jeży mi się włos.

Do rąk mu ciasto klei się,

Choć mąkę białą ma jak śnieg.

I tak ze świeżych jaj

Powstaje ten

Makaron Blues.

Wąłkuje ciasto;

Ciasto wąłkuje rondli pan.

Drewnianym wąłkiem

Wygładzi jeszcze każdy jego cal.

A potem ostry weźmie nóż

I piękny, jak z piorunem Bóg,

Wąziutko tak,

Cieniutko tak,

Pokroi ten

Makaron Blues.

Już czuję zapach;

Zapach słoninki, która topi się.

Widzę rumiane,

Rumiano-złote skwarki widzę też.

Wlewam do miski złoty deszcz,

Wsypuję starty ser - jak śnieg

I jem, rękami jem,

Nogami jem,

Jem ten

Makaron Blues.